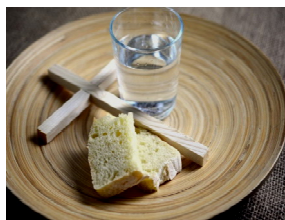


dzieci i młodzież. Precyzując, wydaje się, że każdy zna się na wszystkim. Rozglądając się wokół, dostrzegamy tysiące ślepców błakających się czy miotających i przekonanych, że dobrze idą, że pomocy nie potrzebują. Iluż domorosłych lekarzy – uzdrowieli się znalazło? Iluż mistrzów życia duchowego kultur, które są nam całkowicie obce? Iluż moralistów, moralizujących tych, którzy inną moralnością żyją? To owoc wszechwiedzy człowieka, która okazuje się jednym wielkim blamażem. **Czemu człowiek, w swej ślepotcie i głupocie, nie chce zaakceptować podstawowego faktu, tzn. że trzeba się nam uczyć całe życie, by osiągnąć doskonałość.** Czyż już pozjadaliśmy wszystkie rozumy i uważamy, że poznaliśmy życie od podszewki, że już nic nas nie zaskoczy? Zresztą, poznanie polega nie tylko na teorii, ale przerodzić się winno w praktykę, czyli w naśladowanie. Zaniehbując szkołę codzienności, siadam w oślej ławce i w efekcie, niedouczony jestem! Czy pójdziesz do niedouczonego lekarza (jeśli o tym wiesz)? Albo pošlesz dziecko do nieskończonego nauczyciela? Czy w sprawach ogrodnictwa pytasz się o zdanie ślusarza? Jak samochód się zepsuje, to wiesz go do salonu piękności? Jest taki podział obowiązków i ich zakresy, że objąć można każdy wymiar ludzkiego życia i znaleźć specjalistę. Jednak przekonujemy się, iż wielu mówi, że są specjalistami w danej dziedzinie, a okazuje się, że są specjalistami, ale od siedmiu boleści. Wody nie wolno pić z zatrutego źródła! Nie pytaj niewidomego o drogę czy o kolory. Porozmawiaj z nim, dla przykładu, o dźwiękach. **Człowiek, kierujący się tylko ludzką opinią i nauką, a nie Bożym Słowem, jest według Boga ślepcem i daje się zwodzić ślepym.** Słuchanie Ewangelii sprawia, że uczeń otrzymuje oczy Jezusa, uczy się patrzeć na życie z perspektywy, która ocala od zguby. Wracając do przedstawionej Prawdy Bożej, trzeba się nam zatrzymać, zastanowić, czy w sprawach podejścia do życia, do drugiego człowieka, do zdobywania szczęśliwej wieczności: JEZUS – SYN BOŻY – ZBAWICIEL, JEST TYM KIM NAPRAWDĘ JEST: WIDZĄCYM I WIEDZĄCYM WSZYSTKO PRZEWODNIKIEM CZŁOWIEKA PO ZIEMI AŻ DO SZCZĘŚLIWEJ WIECZNOŚCI.



○○○ JAKI JEST SENS WIELKIEGO POSTU? ○○○

Rozumienie postu głównie jako umartwienia, ukarania siebie, rodzaju ekspiacji za grzechy trwa do dziś. Ono jest niebezpieczne, bo idąc tym tropem, dochodzimy do wniosku, że Bóg się cieszy z tego, że czegoś nie zjemy czy nie wypijemy. Przecież to absurdalne, Bogu

to nie sprawia radości. Post ma mnie otwierać. Ma być dla nas mocą powrotu do wartości najistotniejszych i najbardziej podstawowych w życiu katolików, chrześcijan, uczniów Chrystusa. A co jest zasadnicze? Pan Jezus nam powiedział: miłuj Boga z całego serca, ze wszystkich sił, a bliźniego jak siebie samego. Praktyki pokutne mogą być dla nas w tym względzie pomocą, żeby

poprzez nie zbliżyć się do Pana Boga i ludzi i tak przygotować się do wiecznej doskonałej społeczności. Czas Wielkiego Postu to czas łaski, rozwoju, czas osobistego nawrócenia, czas otwarcia serca na Boga i na bliźniego. **Praktyki pokutne prowadzą do odkrycia głębi i pełni tego, kim jest Bóg.** Środa Popielcowa zaczyna się od opisu ewangelicznego Pana Jezusa kuszzonego na pustyni. Mamy tam klasyczny trójpodział pokus, jakie nas atakują. Nasze serce jest terenem walki duchowej, a post, modlitwa i jałmużna stanowią lekarstwa na te trzy pokusy. To jest nasz oręż do walki ze złym duchem. Dziś podział i walkę widać w obrębie całego społeczeństwa. W czasie Wielkiego Postu otrzymujemy zaproszenie ze strony Pana Boga, żeby podjąć czyny pokutne. Zamiast walczyć z drugim człowiekiem, mamy podjąć walkę z naszym prawdziwym nieprzyjacielem, którym jest zły duch. Otwierając się na czyny pokutne, otwieramy się na Pana Boga i umożliwiamy pojednanie. Jeśli w sensie materialnym odmawiamy sobie czegoś z jedzenia, to zaoszczędzone pieniądze możemy przeznaczyć dla potrzebujących na jałmużnę. Post bez modlitwy, traci sens bo nie stajemy przed Bogiem z pragnieniem doskonałości dla wieczności. Kiedy ktoś powstrzyma się od spożycia mięsa czy zrezygnuje ze słodczy lub innych produktów żywnościowych, koncentrując się tylko na tym, żeby oczyścić organizm albo zgubić kilka kilogramów – ale Pana Boga w tym nie ma – nie ma celu życia doczesnego. Nie jest głównym celem tego działania.



○○○ PRZEPISY POSTNE W KOŚCIELE ○○○

A oto przepisy postne obecnie obowiązujące w Kościele katolickim, wynikające z czwartego przykazania kościelnego: „Wszyscy wierni obowiązani są czynić pokutę. Dla wyrażenia tej pokutnej formy pobożności chrześcijańskiej Kościół ustanowił dni i okresy pokuty. W tym czasie chrześcijanin powinien szczególnie praktykować czyny pokutne służące nawróceniu serca, co jest istotą pokuty w Kościele. Powstrzymywanie się od zabaw pomaga w opanowaniu instynktów i sprzyja wolności serca. Czynami pokutnymi są: modlitwa, jałmużna, uczynki pobożności i miłości, umartwienie przez wierniejsze pełnienie obowiązków, wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i post. Czasem pokuty w Kościele są poszczególne piątki całego roku i czas Wielkiego Postu. Wstrzemięźliwość obowiązuje wszystkich, którzy ukończyli 14. rok życia we wszystkie piątki i Środę Popielcową oraz zaleca się ją w Wigilię Narodzenia Pańskiego. Post obowiązuje w Środę Popielcową i w Wielki Piątek wszystkich między 18. a 60. rokiem życia. Uzasadniona niemożliwość zachowania wstrzemięźliwości w piątek domaga się od chrześcijanina podjęcia innych form pokuty. Powstrzymywanie się od zabaw obowiązuje we wszystkie piątki i w czasie Wielkiego Postu”.